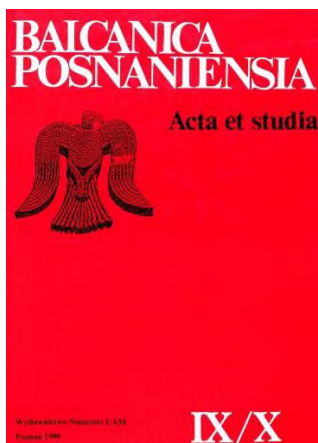




Giza Antoni, *Kwestia albańska w polityce Rosji na przełomie XIX i XX w.*, „Balcanica Posnaniensia. Acta et Studia” 1999, t. 9–10, s. 187–200.

<https://doi.org/10.14746/bp.1999.9-10.15>

<https://pressto.amu.edu.pl/index.php/bp/article/view/54631>

Instytucją przechowującą materiały źródłowe jest Biblioteka Collegium Historicum Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

<http://bch.amu.edu.pl>

Zadanie zostało zrealizowane w ramach konkursu „Społeczna odpowiedzialność nauki II – Wsparcie dla bibliotek naukowych”. Projekt zatytułowany „Digitalizacja archiwalnych wydań czasopism naukowych zgromadzonych przez Bibliotekę Coll. Historicum UAM”. Projekt dofinansowany ze środków budżetu państwa, przyznanych przez Ministra Nauki w ramach Programu Społeczna odpowiedzialność nauki II. Wsparcie dla bibliotek naukowych (umowa nr BIBL/SP/0092/2024/02 z dnia 05.12.2024). Całkowita wartość projektu: 247 236,00 zł. Kwota dofinansowania: 220 836,00 zł.

The institution storing the source materials is the Library of the Collegium Historicum of the Adam Mickiewicz University in Poznań.

<http://bch.amu.edu.pl>

The task was carried out within the framework of the competition “Social Responsibility of Science II – Support for Scientific Libraries”. The project entitled “Digitization of archival editions of scientific journals collected by the Library of the Coll. Historicum of Adam Mickiewicz University”. The project was co-financed from state budget funds granted by the Minister of Science within the framework of the Programme Social Responsibility of Science II. Support for Scientific Libraries (agreement no. BIBL/SP/0092/2024/02 of 05.12.2024). Total value of the project: PLN 247,236.00. Amount of co-financing: PLN 220,836.00.



UNIwersytet
IM. ADAMA MICKIEWICZA
W POZNANIU



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego



Społeczna
Odpowiedzialność
Nauki II

KWESTIA ALBAŃSKA W POLITYCE ROSJI NA PRZEŁOMIE XIX I XX W.

ANTONI GIZA

ABSTRACT. Giza Antoni, *Kwestia albańska w polityce Rosji na przełomie XIX i XX w.* (The Albanian Cause in the Politics of Russia at the Turn of 19/20th centuries). *Balcanica Posnaniensia. Acta et studia*, IX/X, Poznań 1999, Adam Mickiewicz University Press, pp. 187-200. ISBN 83-232-0867-0. ISSN 0239-4278. Polish text with a summary in English.

Antoni Giza, Instytut Historii Uniwersytetu Szczecińskiego (Institute of History, Szczecin University), ul. Cukrowa 8, 71-041 Szczecin, Polska-Poland.

Naród albański zamieszkiwał w końcu XIX wieku niezbyt rozległe terytorium w zachodniej części Półwyspu Bałkańskiego. Obszar ten był zbliżony do terytorium obecnego państwa albańskiego plus część współczesnego okręgu Kosovo, wchodzącego w skład Serbii. Albańczycy na terytorium współczesnej nam państwowej Albanii współżyli z innymi narodami, głównie z Turkami, Grekami, Macedończykami, Bułgarami i Rumunami. Na obszarze okręgu Kosovo, znajdując się w zdecydowanej większości (według danych z 1971 r. – 73,7% – A.G.) koegzystowali z Serbami i Czarnogórcami. Stosunki Albańczyków z innymi narodowościami już w końcu XIX w. nie układały się dobrze, co odnosi się zwłaszcza do Serbów i Czarnogórców i jeszcze bardziej – Turków. Pomiedzy Albańczykami i Turkami istniało jednakże wiele wspólnych cech, np. łącząca ich wiara muzułmańska i niechęć do Słowian bałkańskich, co umożliwiało momentami nawet ścisłą współpracę. Gorzej było w odniesieniu do tych ostatnich, ponieważ Albańczycy odczuwali ustawiczne zagrożenie z powodu pretensji politycznych i terytorialnych dwóch słowiańskich państweczek na Bałkanach – Serbii i Czarnogóry. Stosunki pomiędzy Albańczykami z jednej i Serbami oraz Czarnogórcami z drugiej strony znacznie pogorszyły się z momentem podjęcia przez Serbię polityki jugosłowiańskiej, zmierzającej do zbudowania na Bałkanach wielkiego państwa, które miałyby obejmować wszystkie ziemie zamieszkane przez Słowian bałkańskich wraz z ziemiami niesłowiańskiej Albanii¹. Taki

¹ V. J. Vučković, *Knez Miloš i osnovna politička misao sadržana u Garašaninovom „Načertaniju”*, w: „Jugoslovenska revije za medjunarodno pravo”, 1957, nr I, s. 97.

program terytorialny, który zakładał zwyczajne wcielenie ziem albańskich do planowanego państwa południowosłowiańskiego był sformułowany już w początkach istnienia nowożytnej państwowości serbskiej, w pierwszych dziesięcioleciach XIX w. przez pierwszego księcia Miłosza Obrenovicia². Został on ujęty w bardziej zwarty system w latach czterdziestych XIX w. i już jako ostatecznie dopracowane pod każdym względem dzieło znane pod tytułem *Načertanija*, stał się podstawą polityki zagranicznej Serbii, aż do powstania państwa jugosłowiańskiego. Również w *Načertaniju* napisano wyraźnie, iż ziemie albańskie mają w przyszłości stać się częścią Jugosławii³. Stosunek polityków serbskich do Albańczyków i ich przyszłości rodził określone konsekwencje, wyrażające się w przyjmowaniu przez tych drugich określonej postawy względem państw słowiańskich na Bałkanach i ich aspiracji terytorialnych. Wyrażała się ona szczególnie dobitnie właśnie na przełomie XIX i XX w.

Po dokonaniu ostatecznego podboju ziem albańskich przez Turków (1479 r.) nastąpił tam stopniowo upadek ekonomiczny i kulturalny. Wyraził się on w utrzymywaniu się aż do początków XX w. feudalnej struktury rolnej i głębokiego zacofania wsi albańskiej. W sferze kulturalno-oświatowej panowanie tureckie zaowocowało ogromnym zacofaniem i prawie zupełnym brakiem szkół w całych okręgach. Analfabetyzm jeszcze w latach czterdziestych XX w. był w Albanii zjawiskiem masowym, stanowiąc pokłosie przynależności ziem albańskich do państwa tureckiego. W dziedzinie handlu i rzemiosła Albańczycy nie wytrzymywali w obrębie państwa tureckiego konkurencji z Grekami, Ormianami i Żydami, dlatego też pozostało im niewiele płaszczyzn aktywności społeczno-politycznej i ekonomicznej. Jedną z najważniejszych była wojaczka, uprawiana zawodowo, oczywiście w służbie interesów Porty i powiązana z kultem wojska, a także z przywilejem, jaki islamscy Albańczycy otrzymali w przeciwieństwie do chrześcijańskich Słowian i Greków. Było to tak ze względów prestiżowych ważne prawo noszenia broni, prawo do konnej jazdy itp. wyróżniki wyznawców Allacha od ludności chrześcijańskiej. Przejście feudałów albańskich, a później całego narodu na islam spowodowało umocnienie się wpływów i panowania tureckiego oraz rezygnację z ruchu narodowowyzwoleńczego o ostrzu antytureckim. Lojalność Albańczyków względem Stambułu oraz ich wzorowa służba w armii spowodowały, że wielu z nich pełniło odpowiedzialne funkcje w aparacie administracji lokalnej i w wojsku. Już w XVIII w. niektóre albańskie rody feudalne rządziły dziedzicznie częściami ziem albańskich. Na przełomie XVIII i XIX w. znaczne połacie ziem albańskich, greckich i macedońskich skupił w swym ręku Ali-pasza z Tepeleny. Piastowanie przez Albańczyków wysokich stanowisk administracyjnych i wojskowych prowadziło do aktywizacji politycznej arystokracji albańskiej. Proces ten nasilił się w XIX w. i doprowadził do stopniowego stawiania celów narodowowyzwoleńczych, aż do uwolnienia się spod panowania Porty. Cele te zyskiwały na powadze wraz z postępami Serbii i Czarnogóry w ich antytureckiej i jugosłowiańskiej zarazem polityce, co stwarzało dla Albańczyków niebezpieczeństwo

² M. Gavrilović, *Miloš Obrenović*, Beograd 1908, t. III, s. 119.

³ L. Durkowiec-Jakszicz, *Nacertanie lub kilka słów (Načertanije ili nekoliko reči)*, „Wschód”, 1938, nr 1, s. 13.

nagłego znalezienia się w granicach państwa słowiańskiego. Aktywizacja Albańczyków związana była także z postępami procesu słabnięcia Turcji.

Wymienione wyżej czynniki spowodowały rozwój życia narodowego Albańczyków, co znalazło wyraz w powstaniu Ligi Albańskiej w 1878 r. Jej celem była obrona interesów muzułmańskiej ludności albańskiej⁴. Jeżeli Liga powstała przy akceptacji władz tureckich, to tylko dlatego, ażeby stworzyć kolejną zapórę na drodze do realizacji aspiracji chrześcijańskiej ludności słowiańskiej. Albańczycy jednakże oprócz swojego antysłowiańskiego nastawienia zaprezentowali dojrzewający program polityczny. Zaczęli żądać wyodrębnienia jednolitej, albańskiej prowincji osmańskiej w zachodniej części Półwyspu Bałkańskiego oraz szkół elementarnych z albańskim językiem wykładowym. Pierwsze oznaki niezadowolenia i wrogości wobec Stambułu pojawiły się już w dobie kongresu berlińskiego, w 1878 r., kiedy to Turcja musiała wyrazić zgodę na odstąpienie Czarnogórze niewielkich terytoriów, uważanych za albańskie. Stało się to pod naciskiem Rosji, starającej się w maksymalnym stopniu zaspokoić aspiracje Czarnogóry, uważanej za sojuszniczkę w antytureckiej i panslawistycznej polityce caratu na Bałkanach. W sytuacji, kiedy Rosja nie mogła osiągnąć swych celów w Bułgarii, Rumelii Wschodniej i Macedonii, gdyż na skutek sprzeciwu mocarstw nie udało się połączyć tych ziem z Bułgarią, starała się wzmocnić swoją pozycję w innych rejonach Półwyspu Bałkańskiego⁵. Albańczycy zetknęli się wtedy, nie po raz pierwszy zresztą, z bardzo proczarnogórską polityką Petersburga, tym bardziej dla nich niekorzystną, że powodowała ona cesję terytorialną na rzecz Czarnogóry kosztem ziem albańskich. Ponadto, nie bez znaczenia był fakt, że Albańczycy w kryzysie bałkańskim 1875-1878 walczyli z własnej woli po stronie Turcji, i to walczyli prezentując dużą bitność i zawziętość wobec Bułgarów, Serbów i Czarnogórców⁶. Albańczyków denerwowało poparcie udzielane Serbii i Czarnogórze przez słowiańskie towarzystwa dobroczynności w Rosji⁷ i ich proserbski i proczarnogórski program, który siłą rzeczy musiał być antyalbański. Wyraźnie antyalbański charakter miały rozmowy prowadzone przez Rosję z Austro-Węgrami na temat możliwości zmian terytorialnych w tym duchu, ażeby Czarnogóra mogła otrzymać skrawek dostępu do Morza Adriatyckiego⁸. Dojście Czarnogóry do upragnionego Adriatyku, gdyby nie zdecydowany sprzeciw monarchii habsburskiej, musiałoby dokonać się kosztem ziem albańskich, i to tych najbardziej rozwiniętych nad Adriatykiem. Emocje Czarnogórców rozpałało dążenie do opanowania

⁴ T. Wituch, *Tureckie przemiany. Dzieje Turcji 1878-1923*, Warszawa 1980, s. 60.

⁵ „Niedziela”, nr 23, 4 junia 1878 g., s. 737-741.

⁶ O militarnym aspekcie kryzysu bałkańskiego 1875-1878, zob. A. Giza, *Działania zbrojne wielkiego kryzysu bałkańskiego 1875-1878 r. i udział w nich Polaków*, „Studia i Materiały do Historii Wojkowości”, 1984, t. 27, s. 255-278.

⁷ Szerzej na ten temat zob. A. Giza, *Słowianofile rosyjscy wobec kryzysu bałkańskiego w latach 1875-1878*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1982, s. 54-90.

⁸ Telegramma A. S. Jonina A. M. Gorczakowu o piciegoworach s Awstro-Wiengrięj otnositelno priedostawlienija Czernogorii morskogo pobierieżja Adriatiki, w: *Rossija i nacionalno-oswoboditielnaja borba na Bałkanach 1875-1878*, Moskwa 1878, dok. 298, s. 381.

Szkodry i ziem leżących na północ i zachód od tego miasta, a docelowo wcielenie ziem Albanii w skład Montenegro. Rosja udzielała pełnego poparcia tym dążeniom Czarnogóry, licząc się, rzecz jasna, ze stanowiskiem mocarstw, a także z ogólną sytuacją międzynarodową w Europie i na Bałkanach. Ponieważ ta nie sprzyjała realizacji postulatów władzów czarnogórskich, stopowanych przez Imperium Tureckie i Austro-Węgry, pragnące nie dopuścić ani Serbii, ani Czarnogóry do Adriatyku, to też tak w Cetyniu, jak i w Petersburgu nie odnotowano w tej mierze poważniejszych sukcesów. Austro-Węgry okazywały się tu niejako naturalnym sprzymierzeńcem Albańczyków, ponieważ w lęku o możliwość powstania państwa południowosłowiańskiego skutecznie, aż do I wojny światowej sprzeciwiały się nie tylko wzmocnieniu słowiańskich państw na Bałkanach czy zdobyciom terytorialnym tych państw kosztem Turcji, ale nawet przeciwdziałały połączeniu się Serbii z Czarnogórą. Państwa te oddzielał od siebie obszar sandżaku nowopazarskiego, który też stawał się niemalże najważniejszą przeszkodą na drodze realizacji idei jugosłowiańskiej.

Rosja podczas kryzysu bałkańskiego 1875-1878 okazywała największą pomoc Czarnogórze, uważanej już przez cara Mikołaja I za najwierniejszego sprzymierzeńca. Carat wraz z panslawistami od początku udzielał wszechstronnej pomocy powstańcom hercegowińskim, działającym w dużej mierze z inspiracji Czarnogóry, która zresztą rościła sobie pretensje do aneksji ziem hercegowińskich, tak jak Serbia do bośniackich. W związku z zaangażowaniem się Czarnogóry, najpierw nieoficjalnie, a od wiosny 1876 r. oficjalnie w kryzys bałkański, carat już od jesieni 1875 r. rozpoczął regularne dostawy żywności, leków, pieniędzy i broni do Czarnogóry⁹. Pomoc dostarczano dla hercegowińskich uchodźców w Czarnogórze, a stopniowo coraz więcej i częściej dla samej Czarnogóry, sposobiącej się do zbrojnego wystąpienia przeciwko Turcji w obronie powstania w Hercegowinie i Bośni. Przy poparciu caratu, już 12 października do Czarnogóry przybyły pierwsze grupy rosyjskich ochotników, mających walczyć w obronie powstańców, a więc także przeciwko Albańczykom¹⁰. Najpierw przybyło około 50 osób, ale liczba ta wkrótce wielokrotnie się i wszyscy ochotnicy rosyjscy, którzy przybyli do Czarnogóry, musieli mieć kontakt bojowy z Albańczykami, którzy z własnej woli wzięli na siebie główny ciężar zwalczania powstania hercegowińskiego i Czarnogóry. W okresie przygotowań Serbii i Czarnogóry do zbrojnego wystąpienia przeciwko Turcji carat rozpoczął akcję dyplomatyczną na dworach europejskich z zamiarem zapewnienia poparcia dla tych państw¹¹. Wśród kół rządzących i społecznych, zaangażowanych w sprawy bałkańskie wiedzano już o roli, jaką odgrywali Albańczycy w walce Porty przeciw słowiańskim powstańcom. Albańczycy walczyli przeciwko nim z zacięłością podobną do prezentowanej przez baszybuzuków i Czerkiesów w Bułgarii. Stąd też w rosyj-

⁹ Zob. np. Telegramma A. S. Jonina wice-direktora Azjatskiego diepartamentu MID, A. A. Mielnikowa z prośbą o przysyłkę chleba dla hercegowińskich bieżenców w Czarnogorii, tamże, dok. 41, s. 98.

¹⁰ „Kijewskij Telegraf”, nr 122, 12.10.1875.

¹¹ Telegramma A. M. Gorczakowa Je. P. Nowikowu i russkomu posłu w Berlinie, P. P. Uhri ob organizacji dyplomatycznego pośrednictwa w poddierżku Czarnogorii, *Rossija i nacjonalno-oswoboditielnaja borba...*, op. cit., dok. 142, s. 201.

skich kołach panslawistycznych rodziło się coraz bardziej negatywne nastawienie do Albańczyków i zupełna negacja ich postulatów narodowych, połączona z akceptacją koncepcji czarnogórskich w całej rozciągłości. Rosyjskie koła prawicy, nacjonalizmu i panslawiści wpłynęły na cara Aleksandra II w kierunku wystosowania przezeń politycznego demarche w intencji obrony Czarnogóry, tak przed Turcją, jak też przed ochotniczymi oddziałami muzułmańskimi, w tym albańskimi¹². W ciągu całego roku 1876 i później Rosja dostarczała do Czarnogóry chleb, pieniądze i coraz większe ilości broni, a także całe oddziały sanitarne wraz ze szpitalami polowymi. Pomoc rosyjska dla Czarnogóry doszła do tego stopnia, że w Rosji odlewano amunicję lub zamawiano ją w innych krajach dla armii czarnogórskiej. W tej kwestii Czarnogórcy musieli dostarczyć do Rosji wzory używanych przez nich pocisków strzeleckich¹³. Czarnogóra otrzymała też 1 mln rubli subsydium na walkę przeciwko Turcji, a pośrednio także przeciwko wspierającym ją Albańczykom. Carat wysłał też grupę swoich oficerów do Wiednia z misją zakupu odpowiedniej ilości amunicji strzeleckiej i artyleryjskiej dla armii czarnogórskiej¹⁴. W 1887 r. z Rosji wysłano do Czarnogóry transport kilkunastu armat¹⁵, co wydatnie wzmocniło siły zbrojne tego kraju i dało im atut większej siły ognia wobec górali albańskich, dorównujących Czarnogórcom zręcznością i bitnością, ale w tym momencie pozbawionych poważniejszej ilości broni artyleryjskiej. Zaznaczyło się też coś w rodzaju rosyjsko-czarnogórskiego współdziałania bojowego nie tylko przeciwko Turkom, ale także przeciwko Albańczykom. Rosyjscy artylerzyści, którzy przybyli do Czarnogóry w celu wyszkolenia odpowiedniej ilości Czarnogórców mających obsługiwać te armaty, które dostarczono im z Rosji, po przeszkoleniu wzięli udział w walkach Czarnogórców przeciwko oddziałom tureckim i czetom albańskim o Bar i Ulcinj. Miasta te były bronione przede wszystkim przez Albańczyków i padły dzięki zastosowaniu armat rosyjskich. Inny przejaw współdziałania bojowego przeciwko Albańczykom, to oblężenie Niksicia¹⁶. Jesienią 1877 r. car Aleksander II postanowił udzielić po raz kolejny pomocy finansowej Czarnogórze, a ponadto władcy otrzymał ponad 10 tys. rubli w srebrze od marszałka szlachty jekaterynosławskiej. Swoisty wyraz miało poparcie cerkwi dla Czarnogóry, noszące charakter ofiary dla braci w wierze prawosławnej, zagrożonych przez wyznawców islamu. Metropolita czarnogórski Hilary zwrócił się do narodu rosyjskiego z apelem o zbiórkę darów dla Hercegowińców i narodu czarnogórskiego¹⁷.

¹² Zob. M. Vukčević, *Črna Gora i Hercegovina na uoci rata 1874-1878*, Cetinje 1950.

¹³ Pismo D. A. Milutina s prośbą o przysyłkę obrazców patronów dla czarnogórskiej armii, *Rossija i nacjonalno-oswoboditielnaja borba...*, op. cit., dok. 142, s. 201.

¹⁴ Telegramma N. K. Girsy N. G. Gartwigu o posyłce russkich oficerow w Wienu dla zakupu patronow dla Czernogorii, tamże, dok. 146, s. 206.

¹⁵ Telegramma Je. P. Nowikowa w MID o dostawce w Czernogoriju puszek iz Rossii, tamże, dok. 222, s. 289.

¹⁶ N. I. Solowiew, *Oczerki turecko-czernogorskoj wojny 1876 i 1877 gg.*, S. Pietierburg 1898, s. 49-53.

¹⁷ „Moskowskije Wiedomosti”, nr 266, 28.10.1877.

W sumie Czarnogóra otrzymała od Rosji 3 mln 640 tys. rubli¹⁸, z czego większą część przeznaczyła na dobrojenie swoich wojsk do walki przeciwko wojskom sułtana, Czerkiesom i Albańczykom. Te fakty określają stosunek Rosji do Czarnogóry w okresie kryzysu bałkańskiego 1875-1878 r., ale jednocześnie określają go względem Albańczyków jako zdecydowanie negatywny. Na takie jego ukształtowanie się miało wpływ przede wszystkim uznawanie przez Petersburg Czarnogóry jako jednego z głównych filarów swoich wpływów na Bałkanach, a także fakty wiernego jeszcze wtedy służenia Albańczyków sułtanowi i tureckiej racji stanu, chociaż pojawiały się pierwsze symptomy pęknięcia tej wierności. Nie bez znaczenia było tu też wyznawanie przez Albańczyków islamu, co z góry stawiało ich w obozie przeciwnym rosyjskiej racji państwowej i co podnosił zarówno carat, jak też rosyjska cerkiew prawosławna, wiele różnych stowarzyszeń i kół politycznych z komitetami słowiańskimi jako rzecznikami pansławizmu na czele. To one w znacznym stopniu kształtowały w okresie lat 1875-1878 opinię społeczną Rosji o Turcji jako całości i poszczególnych jej elementach narodowościowo-wyznaniowych, w tym i o Albańczykach, chociaż o nich mówiono i pisano znacznie mniej niż o innych muzułmanach zamieszkujących Turcję. Przyczyną tego stanu rzeczy był także stan wiedzy społeczeństwa rosyjskiego o narodzie albańskim, co do którego wiedziano na pewno to, że tworzyli go muzułmanie i wierni słudzy sułtana oraz zapamiętali wrogowie Słowian bałkańskich i tym samym przeciwnicy wpływów Petersburga w tym rejonie Europy. Ogółem, stosunek Rosji do Albańczyków był w okresie kryzysu bałkańskiego negatywny i nie zmieniał się jeszcze długo. Chociaż sami Albańczycy, niezadowoleni z postanowień kongresu berlińskiego, dawali pierwsze przykłady nowej, niechętniej Turcji postawy politycznej, to jednak zdarzali się wśród nich nadal tacy, którzy wyznawali turecką rację stanu.

Do nich zaliczyć należy Ibrahima Temo, współzałożyciela organizacji „Jedność i Postęp”, mającej na celu obalenie sułtana Abdul Hamida. Większość górali albańskich stała jeszcze na stanowisku wspólnoty polityczno-religijnej z Turkami i manifestowała to zwłaszcza wtedy, kiedy dochodziło do kolejnych kryzysów w stosunkach Słowian ze Stambułem. Tak było również w przypadku zaostrzonego konfliktu na tle Macedonii w pierwszej dekadzie XX w. Cztery górali albańskich atakowały wówczas zarówno oddziały serbskie, jak też wszelkie inne, pragnąc nie dopuścić do wzmocnienia się któregośkolwiek z państw słowiańskich, szczególnie zaś Serbii i Czarnogóry. Miały miejsce, i to dosyć często, napady oddziałów albańskich na wsie słowiańskie, których celem był zwykły rabunek¹⁹. Wywoływało to potępienie ze strony rosyjskich organizacji neosłowiańskich, a także aktywizowało rosyjskie koła rządowe, które jednakże wówczas nie zajęły konkretnego stanowiska w kwestii

¹⁸ Sprawka A. S. Jonina o summach połączonych Czarnogoriej od Rosji w 1875-1877 gg. na wojennyje nuždy i zakupku prodowlstwija, *Rossija i nacjonalno-oswoboditielnaja borba...*, op. cit., dok. 286, s. 364-366.

¹⁹ „Kölnische Zeitung”, 4.08.1908.

stosunków słowiańsko-albańskich, ponieważ ich poczynania wyraźnie krępowała sytuacja, jaka wynikła po aneksji Bośni i Hercegowiny przez Austro-Węgry.

W latach późniejszych, miernikiem podejścia caratu do sprawy albańskiej, innym niż stosunek do Słowian, stawał się stosunek Albańczyków do panowania tureckiego w Europie Południowo-Wschodniej. Ponieważ ruch albański aktywizował się, nie zmieniając jednak swego zasadniczego odniesienia się do spraw słowiańskich, a tylko zmieniając się w sprawie lojalności względem Stambułu, toteż w Rosji zaczęto obserwować go nieco uważniej. Albańczycy już wiosną 1909 r. zgłosili wniosek uznania przez Turcję ich języka za jeden z języków urzędowych. Jeszcze inną wizję przyszłości Albanii wysunął Albańczyk, szef konstytucjonalistów tureckich, İsmail Kemal. Wystąpił on z programem przekształcenia Imperium Tureckiego w federację krajów, wyodrębnionych na podstawie narodowo-językowej i obdarzonych znaczną samodzielnością. Ten postulat federalizacji Turcji miał dla Albańczyków ten aspekt, że dawał im również ewentualność uzyskania autonomii, co byłoby niewątpliwym osiągnięciem i przybliżeniem realizacji celu najważniejszego, jakim dla części albańskich działaczy narodowych była niepodległość.

Po likwidacji w 1881 r. Ligi Albańskiej w Prizrenie, kierownictwo ruchem narodowym przejęły powstałe u schyłku XIX w. stowarzyszenia emigrantów albańskich w Turcji, Bułgarii, Rumunii i Włoszech. Ich działalność polegała przede wszystkim na stawianiu postulatu autonomii Albanii, a ponieważ nie było to w ówczesnej sytuacji do spełnienia, toteż ograniczali się do szerzenia oświaty. Ponieważ język albański nie posiadał własnego pisma, stowarzyszenia wiodły ostre spory w kwestii wyboru alfabetu spośród arabskiego, łacińskiego i greckiego. Początkowo w tych trzech alfabetach szerzono oświatę elementarną. W okresie rewolucji młodotureckiej również na terenie Albanii zaczęły powstawać komitety rewolucyjne, z których największe wpływy zdobył komitet w Monastirze (dziś Bitola – A.G.). Powstały liczne albańskie kluby polityczne, szkoły z albańskim językiem wykładowym i stowarzyszenia literackie. Wyrazem gwałtownego ożywienia życia narodowego był ogromny pęd do oświaty narodowej. Z powodu braku pomieszczeń do prowadzenia nauki, w jednym z większych miast albańskich, Elbasani, urządzono szkołę w miejscowym więzieniu, do której w ciągu kilku dni zapisało się półtora tysiąca uczniów²⁰.

Jesienią 1908 r. miało miejsce doniosłe wydarzenie, jakim był odbyty w Monastirze pierwszy zjazd albańskich klubów politycznych z udziałem emigrantów z Włoch, Egiptu, Stanów Zjednoczonych A.P., Rumunii i Bułgarii. Uzgodniono, że głównym celem działalności klubów winno być zakładanie szkół i kształcenie dla nich albańskich nauczycieli. Jeszcze wtedy nie wytyczono poważniejszych celów politycznych, ponieważ większość przywódców uważała, że pomimo wszystko najlepszą racją stanu dla Albańczyków jest istnienie ich w ramach Turcji. W grę wchodziła tu niepewność losu po wyłączeniu ziem albańskich z granic Turcji. Ziemie albańskie mogłyby łatwo stać się łupem monarchii habsburskiej, Włoch lub nawet

²⁰ M. Tanty, *Konflikty bułkańskie w latach 1878-1918*, Warszawa 1968, s. 86.

państw słowiańskich, głównie Serbii i Czarnogóry. Jednakże już w 1909 r. w poważniejszy niż dotąd sposób dały się zauważyć oznaki niezadowolenia Albańczyków z przynależności do państwa tureckiego²¹. Posypały się żądania mianowania urzędników na terenach albańskich wyłącznie spośród miejscowej ludności, a także postulat nadania samorządu. Istotnym było to, że rządowi młodotureckiemu nie udało się wbić klina pomiędzy Albańczyków-muzułmanów i Albańczyków-katolików.

Sytuacja w Albanii uległa znacznemu zaognieniu po kwietniu 1909 r., kiedy to Stambuł zarządził spis podatkowy Albanii, nałożenie podatków na górali albańskich, zastosowanie specjalnego prawa o bandytach i włóczęgach. Zarządzenia te wywołały gwałtowny opór Albańczyków, gdyż godziły m.in. w tradycyjne środki utrzymania, wśród których niebagatelnym był rozbój i bandytyzm. Wkrótce rozpoczęły się starcia zbrojne albańsko-tureckie, podczas których latem 1909 r. Turcy wprowadzili do Albanii 40-tysięczny korpus dowodzony przez Sevketa-paszę. Ten zdołał stłumić opór i zastosował ostre represje, wyrażające się m.in. tym, że prawie w każdej wsi albańskiej umieszczono garnizon. Jednakże zastosowane metody przyniosły zamiast oczekiwanego zupełnie odwrotny skutek, gdyż walka podjazdowa Albańczyków rozgorzała ze zdwojoną siłą. Turcy oprócz represji, zakazu funkcjonowania klubów politycznych, ściągania coraz to większych podatków, ograniczania rozwoju szkół albańskich, zaczęli wprowadzać do administracji w Albanii ponownie Turków na miejsce usuniętych przedstawicieli miejscowej ludności. Największe oburzenie spowodował jednak, godzący mocno w ambicje narodowe i osobiste, zakaz noszenia przez Albańczyków broni. Innym dotkliwym ciosem było wprowadzenie obowiązkowej służby wojskowej na zasadzie poboru rekruckiego, co bardzo rozsierdziło Albańczyków, służących dotąd w odrębnych narodowych formacjach, tworzonych na postawie naboru ochotniczego. W tej sytuacji odmówili oni służby w formacjach mieszanych pod względem narodowościowym, jak również nie zgodzili się na wydanie posiadanej broni, będącej dla nich dotychczas niejako symbolem ich wolności i niezależności, a ponadto wyróżnieniem za waleczność i wyznawanie wspólnej z Turkami religii. Wydarzenia te nie przerwały rozprzestrzeniającego się oporu Albańczyków, który z wilajetów skadarskiego i kosowskiego rozszerzał się na dalsze ziemie. Powstańcy domagali się zniesienia zarządzenia o rozbrojeniu Albańczyków, zniesienia poboru rekruta, mianowania w Albanii urzędnikami przedstawicieli miejscowej ludności, nawet chrześcijańskiej, zastopowania procesu nakładania nowych podatków itp. Ponieważ Turcy nie zamierzali ustępować, lecz zaostrzyli terror i siłą przeprowadzali podjęte postanowienia, toteż nie było szans na pokojowe załatwienie konfliktu. Z uwagi na zdecydowaną przewagę armii tureckiej Albańczycy ponieśli szereg klęsk i byli coraz częściej zmuszani do uchodzenia na terytorium dotychczas wrogiej i tak bezkompromisowo przez nich zwalczanej Czarnogóry. To już w pewnym sensie umiędzynarodowiło kryzys, który przestawał z tym momentem być tylko wewnętrzną sprawą Turcji czy też porachunkami turecko-albańskimi.

²¹ Szerzej o tym zob. J. Grzegorzewski, *Albania i Albańczycy*, Lwów 1910.

Czarnogórze było to bardzo na rękę, gdyż widziano stamtąd możliwość wmieszania się w konflikt i zajęcia części ziem północnoalbańskich lub może nawet wcielenia całej Albanii w granice Montenegro. Dlatego też w obliczu rozgromienia powstania w 1910 r. Czarnogóra zaczęła okazywać Albańczykom coraz dalej idącą pomoc, przyjmując ich na swoje terytorium, zaopatrując w żywność i odzież. Czarnogóra też podjęła się akcji zaopatrywania powstańców w broń, co było czymś niesłychanym, zważywszy dotychczasowe stosunki pomiędzy sąsiadującymi narodami, oparte na tradycji wzajemnego wyniszczającego ciągłego prowadzenia morderczych walk²². Rząd czarnogórski rozpoczął też propagowanie sprawy albańskiej na arenie międzynarodowej, głównie w Rosji, a także podjął starania o przeciągnięcie na swą stronę chrześcijańskich klanów albańskich z rejonów północnych i nadadriatyckich.

W latach 1909-1910 pod wpływem informacji nadchodzących z Czarnogóry zainteresowano się w Rosji bliżej kwestią albańską, rozpatrując ją w dwóch aspektach: jako środek nacisku na Turcję lub też jako możliwość wzrostu terytorialnego Czarnogóry. W obawie przed ingerencją Niemiec i Austro-Węgier, Petersburg powrócił do lansowanej wcześniej koncepcji Dymitra Milutina. Plan ten pochodzący z lat osiemdziesiątych XIX w. zakładał na wypadek rozpadu Turcji powołanie federacji bałkańskiej. W jej skład miały wejść: Serbia, Czarnogóra, Bułgaria, Grecja, Albania, Rumunia i wschodnia Tracja wraz z Konstantynopolem, a samo istnienie tego tworu miało być gwarantowane przez mocarstwa²³. Jak wynika z pokrótce przedstawionego zarysu koncepcji Milutina, strona rosyjska po raz pierwszy w tej postaci dostrzegła problem albański i przyznawała Albańczykom równorzędne miejsce w projektowanej przez siebie federacji bałkańskiej. Liczono tu zapewne na to, że ewentualnie niepewna względem Petersburga postawa Albańczyków zostanie zneutralizowana przez Serbów, Bułgarów i Czarnogórców, którzy dominując w tym tworze, z całą pewnością przy zachowaniu współpracy pomiędzy sobą zdołaliby pociągnąć go w kierunku współdziałania z Rosją.

Z planem Milutina konkurowała inna wizja sprawy albańskiej w Rosji. Otóż w trakcie rozmów rosyjsko-austriackich w 1897 r. austriacko-węgierski minister spraw zagranicznych Agenor hr. Gołuchowski zaproponował swemu rosyjskiemu koledze Michałowi Murawjowowi utworzenie niepodległej Albanii i podział pozostałej części Bałkanów pomiędzy istniejące państwa bałkańskie. Jednakże Murawjow stwierdził, że mowa o niepodległości Albanii jest jeszcze stanowczo przedwczesna²⁴. Być może, chodziło tu o to, ażeby Austro-Węgry nie podporządkowały sobie nowo powstałego państwa, ale na pewno w grę wchodziła obawa Murawjowa o to, że powstanie niepodległej Albanii uszczupli możliwości rozwoju terytorialnego Czarnogóry.

²² T. Wituch, op. cit., s. 171.

²³ J. Y. Simpson, *The Saburov Memoirs or Bismarck and Russia*, Cambridge 1929, s. 123-127; S. D. Skazkin, *Koniec awstro-rusko-giermanskogo sojuza*, Moskwa 1974, s. 166.

²⁴ *Sbornik dogovorow Rossii s drugimi gosudarstwami 1856-1917*, Moskwa 1950, s. 306-308.

W 1910 r. Petersburg powrócił do koncepcji Milutina w nieco zmodyfikowanej postaci. Zakładano budowę konfederacji bałkańskiej o ostrzu antyaustriackim, z udziałem Turcji i tu dochodziło do istotnych rozbieżności. W przypadku gdyby Turcja była skłonna stanąć w obozie austriackim, to sprawa albańska zostałaaby przez Rosję pozostawiona swojemu biegowi. W sytuacji zaś, gdyby Porta zdecydowanie uchylała się od uczestnictwa w formacji, organizowanej przez Rosję, w Petersburgu zakładano różne warianty, włączając nawet ten, którego sednem byłoby wyparcie Turków z Europy. W tym wariacie byłoby miejsce na podjęcie sprawy albańskiej, w ramach, jakie zakreślałyby interesy rosyjskie na Bałkanach i interesy czarnogórsko-serbskie, a także stosunek mocarstw zachodnioeuropejskich do takiego przebudowania Bałkanów. Jednakże w 1911 r. koncepcja budowy konfederacji bałkańskiej z udziałem Turcji miała w Rosji coraz mniej zwolenników, głównie z uwagi na zastrzeżenie się walk zbrojnych w Macedonii i Albanii. Rosja mogła więcej zyskać, angażując się w gorejące konflikty, niż licząc na wątpliwy udział Turków w jej działaniach przeciwko monarchii habsburskiej. W tej sytuacji sprawa albańska mogła zostać podjęta nawet przez Rosję, tym bardziej że czyniła to już jej sojuszniczka na Bałkanach – Czarnogóra.

Podczas trwania kombinacji w Czarnogórze i na osi Wiedeń-Petersburg, w Albanii toczyły się nadal krwawe walki powstańcze, wznowione przez insurgentów w marcu 1911 r. Mimo stłumienia powstania przez terror turecki, albańskie komitety narodowe wzywały ludność do bojkotu zarządzeń tureckich i poboru rekruckiego. Albańczycy albo ponownie tworzyli w górach oddziały powstańcze, albo uchodzili na terytorium Czarnogóry. Wobec napływu uchodźców albańskich i nadziei terytorialnych rząd czarnogórski wystąpił wobec mocarstw z żądaniem interwencji dyplomatycznej w Stambule. Mocarstwa jednak przestrzegały Czarnogórę przed udzielaniem zbrojnej pomocy powstańcom albańskim i nie podjęły interwencji w sprawie. Doprowadziło to natomiast do uznania działania Czarnogóry za akt nieprzyjazny wobec Stambułu i w konsekwencji do starć czarnogórsko-tureckich. Król czarnogórski, Mikołaj, ogłosił mobilizację i rozpoczął przygotowania do wojny z Portą oraz do zajęcia północnej Albanii. Król powiadomił o mobilizacji przedstawicieli mocarstw, akredytowanych w Cetyniu, traktując to jako krok nacisku na nie w kierunku wymuszenia interwencji w Stambule. Działanie swe usprawiedliwił postępowaniem władz tureckich w stosunku do ludności albańskiej i nieprzyjawnymi krokami Porty względem samej Czarnogóry.

Jednakże mocarstwa na skutek sprzecznych interesów w Albanii nie mogły osiągnąć porozumienia w sprawie zażegnania konfliktu czarnogórsko-tureckiego i problemu albańskiego. Ale już wtedy Austro-Węgry i Włochy stały na stanowisku niepodległości Albanii. Te dwa państwa liczyły na podporządkowanie sobie Albanii, co mogłoby oznaczać ich strategiczne panowanie na Adriatyku, a ponadto nie chciały dopuścić do tego, aby ziemie albańskie zostały zajęte przez Czarnogórę. W tej sytuacji Włosi decydowali się na udzielenie pomocy zbrojnej powstańcom oraz na po-

moc w zorganizowaniu się emigracji albańskiej we Włoszech²⁵. Ona to miała utworzyć przy pomocy rządu włoskiego oddziały zbrojne, które następnie Włosi przerzuciliby na teren walk. W Rzymie noszono się z zamiarem powołania tymczasowego rządu albańskiego. Podobną postawę zaprezentowały Austro-Węgry, pragnąc nie dopuścić do wzmocnienia się kosztem Albanii państw południowosłowiańskich: Serbii i Czarnogóry. Jedyne w Rosji trwał ciągle stan niezdecydowania, przy czym z jednej strony chciano oderwania Albanii od Turcji, licząc na przyznanie części jej ziem Czarnogórze, z drugiej zastanawiano się nad skutkami ewentualnego powołania państwa albańskiego. Podstawowe obawy budziła ewentualność zdominowania Albanii przez Austro-Węgry, mniejsze zaś w przypadku Włoch. Jeśli chodzi o monarchię habsburską, obawiano się w Petersburgu, że podporządkowana wpływom Wiednia Albania, stamtąd też wspomagana, mogłaby zagrozić egzystencji Czarnogóry i Serbii, skomplikować dążenia jugosłowiańskie tych państw i, co gorsza, naszarpnąć wpływy caratu na całym Półwyspie Bałkańskim, które w latach 1906-1911 rozwijały się całkiem dobrze, wyjąwszy kryzys bośniacki 1908 r. Umocnieniu znaczenia Rosji na Bałkanach w XX wieku służyło wiele działań, m.in. ponowny powrót caratu do aktywności na Bałkanach po wojnie z Japonią, aktywniejsze niż przedtem poparcie dla Czarnogóry i Serbii, w mniejszym stopniu dla Rumunii i Bułgarii, próby zmontowania sojuszu bałkańskiego, działania w kierunku ustalenia korzystnego dla Rosji statusu Bosforu i Dardaneli i wiele innych. Nie bez znaczenia było tu poparcie caratu dla ruchu neosłowiańskiego, który tworzył nową płaszczyznę polityczną dla Petersburga na Półwyspie Bałkańskim²⁶. Tak więc lęk przed zdominowaniem Albanii przez Wiedeń lub Rzym, chęć spowodowania zwiększenia obszaru Czarnogóry i osłabienia Turcji, niepewność co do oblicza Bałkanów po rozwiązaniu sprawy albańskiej i losów wpływów Petersburga w tym rejonie Europy, zmuszały w tym momencie Petersburg do zachowania rezerwy. Bojąc się ponadto wybuchu konfliktu zbrojnego z Austro-Węgrami i ewentualnie popierającymi je Niemcami, carat zalecał Czarnogórze i Turcji wstrzymanie się od działań zbrojnych, a sprawę albańską odkładał na okres późniejszy.

Innym jeszcze aspektem wiążącym się ze stosunkiem Rosji carskiej do kwestii albańskiej była pozycja polityczna ambasadora tego kraju w Stambule, Mikołaja Czarykowa. Stawiał on na pozyskanie Turcji dla Ententy i dlatego pragnął zbliżenia Rosji z Turcją, nie tylko kosztem popierania państw południowosłowiańskich, ale też zaprzepaszczenia możliwości ewentualnych zdobyczy kosztem Porty. W okresie wojny turecko-włoskiej o Trypolitanię, wszczętej w końcu września 1911 r., Czarykow wystąpił ze swym projektem związania Turcji z Rosją i Ententą²⁷. W myśl tego projektu Rosja powinna zatroszczyć się o pokój na Bałkanach i o jak największe korzyści dla siebie, w tej liczbie o jak najkorzystniejsze rozwiązanie sprawy Cieśnin²⁸.

²⁵ M. Tanty, op. cit., s. 88.

²⁶ O znaczeniu neoslawizmu, zob. A. Giza, *Neoslawizm i Polacy 1906-1910*, Szczecin 1984.

²⁷ M. Tanty, *Bosfor i Dardanele w polityce mocarstw*, Warszawa 1982, s. 282.

²⁸ W. L. Langer, *Russia the Straits Question and the origins of the Balkan League 1908-1912*, „Political Science Quarterly”, 1928, September, s. 360.

Tymczasem powstanie albańskie przedłużało się i nie było w stanie zahamować go nawet takie wydarzenie, jak osobiste przybycie sułtana Mehmeda V i wielkiego wezyra Hakki-paszy w dniu 11 czerwca 1911 r. na spotkanie z Albańczykami. Odbyło się ono w wilajecie kosowskim i miało być demonstracją jedności sułtana z ludnością albańską i macedońską. Wezyr zaoferował Albańczykom sumę 30 tys. lirów tureckich jako zapłatę „za krew” i obiecywał kwotę tę powiększyć. Ani ten śródek, ani ogłoszona wtedy amnestia dla Albańczyków nie doprowadziły do pacyfikacji. Przywódcy powstania z Czarnogóry wystosowali do sułtana memorandum, w którym żądali poszanowania praw konstytucyjnych, uznania praw Albańczyków do istnienia na równi z innymi narodami, swobody wybierania posłów albańskich do parlamentu tureckiego odpowiednio do liczby mieszkańców, uznania szkół albańskich za równe tureckim, stworzenia administracji albańskiej w wilajetach zamieszkałych przez ludność albańską, zwrócenia broni Albańczykom, kredytów na pokrycie strat poniesionych przez ludność, powołania specjalnej rady dla opracowania budżetu i kontroli wydatków, wykorzystania podatków ściąganych w Albanii na potrzeby miejscowe, odbywania przez Albańczyków służby wojskowej na terenie wilajetów albańskich, używania języka albańskiego przez urzędników tureckich w Albanii, ustanowienia generalnego inspektora do kontroli przestrzegania przez urzędników konstytucji itd. Kopię tych żądań delegacja albańska wręczyła przedstawicielom mocarstw w Czarnogórze, ale żadne z nich nie podjęło się pośredniczenia w rozmowach albańsko-tureckich. Rozmowy te zakończyły się częściowym uznaniem przez Turków postulatów albańskich, ale nie wprowadziły trwałego pokoju w Albanii.

Ponieważ Turcja nie śpieszyła się z wypełnieniem danych Albańczykom obietnic, toteż po krótkotrwałym uspokojeniu nastąpił wzrost niezadowolenia. Ponowny wybuch powstania albańskiego w kwietniu 1912 r. był spowodowany niedotrzymaniem umów przez Turków oraz niewłaściwie przeprowadzonymi wyborami do parlamentu tureckiego, w wyniku których żaden z opozycyjnych działaczy albańskich nie został wybrany. Powstały Centralny Komitet Powstańczy kierował walką na terenie trzech wilajetów: skadarskiego, kosowskiego i janińskiego. Sytuację Albańczyków zmieniła rozpoczęta w październiku 1912 r. pierwsza wojna bałkańska, toczona przeciw Turcji przez Bułgarię, Serbię, Czarnogórę i Grecję. Państwa bałkańskie dążyły do podziału Turcji europejskiej pomiędzy siebie i, rzecz jasna, także podziału Albanii. Rosja popierała ich zarówno w prowadzonych przez nich działaniach zbrojnych, jak też w kwestii podziału ziem macedońskich, trackich i albańskich. W tym momencie zajmowała znowu postawę wroga albańskiej sprawie narodowej, w przeciwieństwie do Włoch i Austro-Węgier. Sojusznicy bałkańscy postanowili południową część Albanii przeznaczyć dla Grecji, północną dla Czarnogóry, zaś środkową dla Serbii, która właśnie tamtędy pragnęła przeprowadzić własny dostęp do Adriatyku²⁹.

²⁹ M. Tanty, *Rosja wobec wojen bałkańskich 1912-1913 r.*, Warszawa 1970, s. 65 i n.

W toku trwającej wojny 1912 r. prawie cała Albania dostała się w ręce wojsk greckich, czarnogórskich i serbskich i podział tego kraju pomiędzy zwyciężających aliantów zdawał się być przesądzony. Rosja w tym momencie nie wyrażała żadnego sprzeciwu wobec planów sojuszników i w zupełności godziła się na rozbiór Albanii, mając nadzieję na wzmocnienie się Serbii i Czarnogóry. W tej sytuacji nawet przedstawiciele tych kół albańskich, które liczyły nadal na pozostanie w granicach Turcji, postawiły na niepodległość. W dniu 28 listopada 1912 r. w mieście Vlora (Walona) odbył się kongres narodowy Albańczyków z udziałem 60 delegatów z kraju i przedstawicieli z Włoch i Rumunii. W tym samym dniu uroczystie proklamowano niepodległość Albanii, a w tydzień później Ismail Kemal został wybrany premierem Tymczasowego Rządu Albańskiego. W ten sposób kwestia albańska została rozwiązana już jesienią 1912 r. Na szybkość i zdecydowanie Albańczyków wpłynęły sukcesy wojsk sojuszników bałkańskich w wojnie z Turcją oraz zachęty do ogłoszenia niepodległości płynące z Wiednia i Rzymu.

Rosja w okresie pierwszej wojny bałkańskiej zajęła pozycję przeciwną interesom albańskim. Była to jej tradycyjna polityka, wynikająca z naczelnego zadania, jakim było wspieranie Czarnogóry. Rosja też popierała Serbię w jej dążeniu do zajęcia, pomimo ogłoszenia niepodległości Albanii, środkowej części ziem tego kraju. Serbowie dotarli do Durres i zamierzali kosztem Albanii uzyskać dostęp do Adriatyku³⁰. Ponieważ państwa centralne zdecydowanie przeciwstawiły się zamiarom Serbii, popieranej przez Rosję i Francję i wysunęły koncepcję budowy Wielkiej Albanii, to sprawa stanęła na ostrzu noża, prowadząc niemalże do przedwczesnego wybuchu I wojny światowej. Reasumując, należy stwierdzić, że postawa Rosji wobec Albanii była w tym okresie w zasadzie nieprzyjazna i chociaż w sprawie albańskiej powstawały w Rosji nieliczne koncepcje, to jednak górę zawsze w Petersburgu brały postawy proczarnogórskie i proserbskie, jednocześnie będące siłą rzeczy antyalbańskimi.

THE ALBANIAN CAUSE IN THE POLITICS OF RUSSIA AT THE TURN OF 19/20TH CENTURIES

Summary

At the turn of the 19th/20th century, the policy of Russia towards Albanian territories was determined by the political views on the Balkan problem expressed both by the political and social circles. Both the Tsar, and Slavophiles, pan-Slavists and neo-Slavists considered the whole territory of the Balkan Peninsula as the domain of Russian influence. Russia was entitled to "manage" it according to its imperial perspective and needs. Hence it favored the rise of Balkan states, strong

³⁰ O walce Serbii o dostęp do Adriatyku, zob. D. Djorjević, *Izlazak Srbije na Jadransko more i konferencija ambasadora u Londonu 1912*, Beograd 1956.

enough to exist, yet at the same time sufficiently weak so as not be able to function without Russia. An exception in this respect was a mid-19th century attempt of Russia to establish "Great Bulgaria". In Russian plans, the Albanians, as permanent allies of Turkey and Muslims, were not entitled to exist independently, and consequently, the territories which they inhabited were bound to be part of either Serbia, or Montenegro, or, sometimes, Bulgaria. The emergence of the Albanian cause in the early 19th century and the support which it received from the Austro-Hungarian Empire caused even more chaos in the Balkans and aggravated the local conflicts.